

Beata Śmigielska
Uniwersytet Śląski w Katowicach

TŁUMACZENIE: ASERCJA CZY SUGESTIA?

Zarys treści: W artykule autorka stawia pytanie, czym powinno być tłumaczenie: tłumaczeniem asercji czy sugestii, i jakie są granice swobody tłumacza, kiedy kończy się tłumaczenie tekstu, a zaczyna się jego indywidualna interpretacja. Pierwsza część artykułu jest poświęcona krótkiemu przedstawieniu pojęć asercji i sugestii w ujęciu logicznym. W drugiej części, na podstawie przykładów zaczerpniętych z książki Alberta Camusa *Obcy (L'étranger)*, autorka wskazuje na popełnione błędy w tłumaczeniu z języka francuskiego na język polski, polegające na przetłumaczeniu przez tłumacza nie tego, co zostało powiedziane przez autora tekstu w oryginale (czyli asercji), lecz tego, co jest jedynie sugestią mogącą wyphywać z konkretnych wypowiedzi.

Słowa kluczowe: interpretacja; swoboda tłumacza; przekład literacki

WSTĘP

Tłumaczenie, niezależnie od tego, czy jest dokonywane w formie ustnej, czy też pisemnej, jest procesem trudnym, o dużym stopniu złożoności. Każdy jego etap wymaga od tłumacza dogłębnej znajomości systemów języka źródłowego oraz docelowego jak również wiedzy w zakresie kultury ludzi, którzy się tymi językami posługują. Wielu badaczy tematu zastanawia się, czy tłumaczenie należy traktować jako naukę, rzemiosło, czy też sztukę, i nie jest to dotychczas sprawa rozstrzygnięta, gdyż proces ten łączy w sobie zarówno elementy artystyczne, rzemieślniczą precyzję, jak i nieodzowne spojrzenie na tekst przez pryzmat naukowych osiągnięć w zakresie nauk w naturalny sposób związanych z tłumaczeniem (m.in. językoznawstwa, socjologii, psychologii itp.) (Catford 1965, Edwards 1957, Savory 1969, Pieńkos 2003). Jest wiele rodzajów tekstów poddawanych tłumaczeniom (literackie, specjalistyczne, naukowe itp.), a każdy z nich charakteryzuje się różnego typu trudnościami.

mi, z którymi musi zmierzyć się tłumacz podczas swojej pracy. Dotyczą one m.in. używania w tekstach źródłowych np. słów pochodzących z dialektu, nieznanymi skrótów, neologizmów, nazw własnych itp. oraz innych niesymetrycznych zjawisk i mechanizmów międzyjęzykowych. Im bardziej systemy językowe są oddalone od siebie, tym trudniejsze jest dokonanie dobrego tłumaczenia. W tym momencie nasuwa się pytanie: co świadczy o tym, że tekst jest dobrze przetłumaczony? Zarówno na to pytanie, jak i na liczne inne związane z tą tematyką wielu naukowców oraz praktykujących tłumaczy próbowano udzielić odpowiedzi. Ciekawe spojrzenie na ten problem zaprezentował Eugène Nida (1971), podkreślający, że poprawność tłumaczenia nie powinna dotyczyć odpowiedniego doboru słów w kontekście, powinna natomiast brać pod uwagę kryterium stopnia wierności, w jakim odpowiednio dobrane ekwiwalenty semantyczne są reprezentowane w tekście docelowym.

Ponieważ język polski oraz język francuski charakteryzują się zbliżonymi systemami, w każdym razie nie na tyle odległymi, żeby mogło to stanowić zbyt trudną do pokonania barierę w tłumaczeniu, postanowiliśmy przyrzeć się bliżej i przeanalizować poprawność tłumaczenia wybranych fragmentów książki *L'étranger* (1949) – *Obcy* (1985) autorstwa słynnego francuskiego pisarza XX wieku Alberta Camusa. Będzie to tym bardziej interesujące, że właśnie ta książka uplasowała się na pierwszej pozycji spośród 100 najczęściej czytanych książek XX wieku wytypowanych przez 17 tysięcy francuskich czytelników. Lista ulubionych pozycji Francuzów została ogłoszona na łamach popularnej, cieszącej się prestiżem francuskiej gazety „Le Monde”. Celem naszego badania będzie wskazanie błędów w tłumaczeniu, które zostały w naszej ocenie popełnione przez tłumacza, a są najwyraźniej wynikiem nieprecyzyjnego oddania intencji autora przez tłumacza, skupiającego się bardziej na tym, co tekst może sugerować, niż na tym, co tekst mówi. Skoncentrujemy się na tych błędach, które można „naprawić”, kierując się myślą sformułowaną przez wybitnego francuskiego filozofa, matematyka i fizyka epoki oświecenia J. d'Alemberta, podkreślającego, że nie wystarczy wytknąć błędy w tłumaczeniu, trzeba jeszcze potrafić wykazać, że były one do uniknięcia (zob. Pieńkos 1993: 51).

1. Asercja i sugestia

W językoznawstwie w ujęciu logicznym pojęcie **asercji** (zob. Frege 1879; Bogusławski 2011; Karolak 1984, 2007; Banyś 1986) definiowane jest jako „wraz z przekonania mówiącego o tym, że dictum jest prawdziwie o czymś orze-

kane, że prawdziwie czemuś przysługuje” (Karolak 2007: 279). Asercję można więc przedstawić za pomocą symboli logicznych z przesłaniem, że to, co jest asertowane, podlega negacji:

jeśli p to ~p – jeśli mamy zatem jakąś treść, która jest asertowana, to treść ta podlega zanegowaniu, np.

1. p = *Piotr przejmuję się tym, że jego babcia jest chora.*

(Prawdą jest, że Piotr przejmuję się tym, że jego babcia jest chora).

2. ~p = *Piotr nie przejmuję się tym, że jego babcia jest chora.*

(Nieprawdą jest, że Piotr przejmuję się tym, że jego babcia jest chora).

Element zdania, który można zaprzeczyć w przypadku zdań powyżej, to fakt, że *Piotr jest przejęty (chorobą babci)*.

Pojęcie **sugestii**, które może przybierać różne formy i różne aspekty tego, co nie jest asercją, było przedstawiane przez wielu badaczy, a głównie przez Paula Grice’a (1989) oraz Oswalda Ducrota (1998).

Paul Grice (1989) np. w swojej logice konwersacji pokazał, jak dzięki kilku ogólnym zasadom możemy odróżnić to, co ktoś mówi, formułując jakąś wypowiedź, od tego, co może być odebrane przez słuchacza jako sugestia lub co może być celowo sugerowane przez autora wypowiedzi. Zasady te nazywane są przez autora zasadami współpracy komunikacyjnej, na które składają się cztery główne maksymy (zob. także Levinson 2010; Tokarz 1993):

- 1) jakości – formułujemy tylko takie sądy, co do prawdziwości których nie mamy żadnej wątpliwości,
- 2) ilości – nie podajemy więcej informacji niż to konieczne dla osiągnięcia danego celu komunikacyjnego,
- 3) istotności (relewancji) – wypowiadamy zdania logicznie ze sobą powiązane oraz łączące się w jedną spójną całość z ogólną treścią wypowiedzi i nie odbiegamy od tematu konwersacji, podając informacje nieistotne dla komunikatu,
- 4) sposobu – wypowiadamy się w sposób zrozumiały i wyraźny oraz unikamy wieloznaczności wypowiedzi.

Zważywszy na fakt, iż uczestnicząc w aktach komunikacji, staramy się, aby to, co przekazujemy, było ujęte w odpowiednią formę i niosło jakąś określoną treść, odczytując komunikat, uważamy, że to, co do nas mówi nadawca, jest prawdziwe i zgodne z jego intencją. Jeśli nadawca łamie którąś z powyższych maksym czy też kilka z nich, w sposób świadomy czy też nie, skłania odbiorcę do nadinterpretacji tego, co zostało powiedziane w treści komunikatu. W ten sposób właśnie nadawca może sugerować istnienie jakiejś informacji, która nie została wyrażona *explicite* podczas wypowiedzi. Implikatury są bardzo często używane w różnego typu manipulacjach słowem

i są wykorzystywane m.in. w technikach argumentacji oraz szeroko pojętej perswazji.

Posługując się symbolami logicznymi, możemy przedstawić tego typu treści (sugestię) w następujący sposób:

jeśli p, to q i jeśli p to \sim q – tzn., że taką treść – sugestię można zarówno potwierdzić, jak i zaprzeczyć, może być ona zatem uznana za prawdziwą lub fałszywą.

Na przykład w zdaniach typu

1. *Jeśli p to q – Piotr przejmuje się tym, że jego babcia jest chora, chociaż jest draniem.*
2. *Jeśli p to \sim q – Piotr przejmuje się tym, że jego babcia jest chora, ponieważ nie jest draniem.*

W zdaniach tych mamy do czynienia mniej więcej ze stwierdzeniem, że typowo ten, kto się nie przejmuje stanem zdrowia osoby bliskiej, jest np. draniem (por. *ponieważ nie jest draniem* w zdaniu nr 2). Natomiast jeśli sugestia nie jest zgodna z takim właśnie prototypowym myśleniem, w związku z tym w zdaniu nr 1 będziemy mieli zaprzeczenie takiej sugestii typu: człowiek, który nie przejmuje się stanem zdrowia osoby bliskiej, mimo to może nie być np. draniem (por. *chociaż jest draniem*)! Według tego, co twierdzi W. Banyś (2000), sugestia jest częścią ram pojęciowych oraz czynności (skryptów), które tę ramę definiują, a według koncepcji toposu O. Ducrota (1989) byłyby one częścią toposu. W sytuacji „przejmowania się kimś” kadr generalny można przedstawić według poniższego schematu:

Coś złego przydarza się X, Y się o tym dowiaduje, kto nie jest draniem, przejąłby się tym, Y nie będąc draniem, przejmuje się tym.

Spróbujmy się teraz posłużyć przykładem sugestii wziętym z życia. Jeżeli wyobrazimy sobie sytuację, w której nauczyciel, prowadząc lekcje, zwraca się do swoich uczniów, formułując następującą myśl:

Uczniowie z pierwszych ławek to są bardzo zdolni młodzi ludzie.

Przeanalizujmy to, co nauczyciel chciał zakomunikować przez tę wypowiedź. Gdyby rozpatrywać to zdanie z punktu widzenia asercji, nauczyciel powiedział dokładnie to, co powiedział, tzn. że prawdą jest, że uczniowie z pierwszych ławek w klasie, w której prowadzi lekcje, to bardzo zdolni młodzi ludzie. A gdyby jakiś uczeń zadał mu pytanie:

Czy to znaczy, że uczniowie z pierwszych ławek są bardzo zdolni, a inni nie są?

Nauczyciel mógłby odpowiedzieć na to pytanie zarówno twierdząco, jak i przecząco. Tak więc mógłby udzielić odpowiedzi zarówno typu

Ależ nie, tego nie powiedziałem! Powiedziałem tylko, że uczniowie z pierwszych ławek są bardzo zdolni, ale to nie znaczy, że inni nie są!

jak i typu

Właśnie tak, to chciałem powiedzieć! Uczniowie z pierwszych ławek są bardzo zdolni, a inni nie są!

Widzimy wyraźnie, że mamy tutaj do czynienia z sugestią informacji, której tak naprawdę nadawca nie wyraził w sposób literalny, nie „asertował”, w sformułowanym zdaniu. W tym przypadku są dwie możliwości interpretacji tej wypowiedzi:

1. Nauczyciel mógł w sposób całkowicie świadomy chcieć przeciwstawić dzieci bardzo zdolne tym, które takimi nie są, ale nie chciał tego przekazać wprost, wołał to zasugerować. Stąd odpowiedź twierdząca na pytanie ucznia.

Czy też odwrotnie.

2. Nauczyciel wcale niczego nie chciał sugerować, wyraził jedynie pewną prawdę. Zatem nadinterpretacja tego, co powiedział, nie byłaby zgodna w tym przypadku z intencją mówiącego. Stąd odpowiedź przecząca na pytanie ucznia.

2. Zjawisko sugestii w tłumaczeniu

Tłumaczenie tekstów literackich, w odróżnieniu od tłumaczenia innego typu tekstów, jest bardzo często uważane za sztukę. Tłumacz pełni więc nierzadko rolę artysty, który tworzy swoje dzieło. W związku z tym pojawia się pytanie o granicę swobody tłumacza, tzn. o to, kiedy kończy się tłumaczenie, a zaczyna interpretacja dzieła literackiego.

Na podstawie analizy fragmentów książki Alberta Camusa pt. *Obcy (L'étranger)* przyjrzymy się błędom w tłumaczeniu na język polski, które wynikają z przekazania przez tłumacza nie tego, co zostało powiedziane przez autora

w oryginale (czyli asercji), lecz tego, co jest jedynie sugestią mogącą wpływać z konkretnych wypowiedzi i co z punktu widzenia poprawności przekładu może być uważane za nadużycie. Ażeby odróżnić asercję od sugestii, należy posłużyć się testem negacji. Każdy sąd będący sugestią można zanegować, niezależnie, czy wyrażony jest przez zdanie twierdzące, czy też przeczące, gdyż nie jest tym, co jest dokładnie powiedziane w tekście źródłowym (zob. Śmigielka 2007). W cytowanych poniżej fragmentach wyrażenia poddane analizie zostaną wytłuszczone oraz podkreślone. Dla każdej pary przykładów (wersja oryginalna vs wersja przetłumaczona) zastosowany zostanie test negacji, a tłumaczenie, które, w naszym przekonaniu, powinno się pojawić w języku docelowym jako prawidłowe, będzie zaznaczone rozstrzelonym i wytłuszczonym drukiem.

1.

[...] Il faisait très chaud. **Il m'a fait asseoir** et, avec beaucoup de courtoisie, m'a déclaré que mon avocat, „par suite d'un contre-temps”, n'avait pu venir. [...]

(*L'étranger* 1942: 103,104)

Tłumaczenie

[...] Było bardzo gorąco. **Prosił, żebym usiadł**, i oświadczył ogromnie uprzejmie, że mój obrońca „wskutek nieprzewidzianych przeszkód” nie mógł przyjść. [...]

(*Obcy* 1985: 43)

Test negacji

Posadził go na krzesło, ale nie prosił, żeby usiadł!

(vs np. Posadził go na krzesło, prosząc go o to uprzejmie).

2.

[...] Il m'a paru très raisonnable, et, somme toute, sympathique, malgré quelques tics nerveux qui lui tiraient la bouche. En sortant, **j'allais même lui tendre la main**, mais je me suis souvenu à temps que j'avais tué un homme. [...]

(*L'étranger* 1942: 100)

Tłumaczenie

[...] Wydał mi się bardzo rozsądny i na ogół biorąc sympatyczny, pomimo nerwowych tików zniekształcających usta. Wychodząc **chciałem uścisnąć mu rękę**, ale w porę przypomniałem sobie, że zabiłem człowieka. [...]

(*Obcy* 1985: 41)

Test negacji

Wychodząc, **miałem nawet wyciągnąć do niego rękę**, ale nie po to, żeby mu ją uścisnąć, ale po to, żeby wziąć go za rękę i zaprowadzić przed grób matki.

(vs np. Wychodząc, miałem nawet wyciągnąć do niego rękę, żeby mu ją uścisnąć).

3.

[...] Je n'ai pas eu le temps de réfléchir. On m'a emmené, fait monter dans la voiture cellulaire et conduit à la prison **où j'ai mangé**. Au bout de très peu de temps, juste assez pour me rendre compte que j'étais fatigué, on est revenu me chercher [...]

(L'étranger 1942: 136)

Tłumaczenie

[...] Nie miałem czasu zastanowić się nad tym wszystkim. Wprowadzili mnie, kazali wejść do karetki i zawieźli do więzienia, **gdzie dostałem jeść**. Po upływie krótkiego czasu, tyle, że zdążyłem sobie uświadomić, iż jestem zmęczony, wrócili po mnie; [...]

(Obcy 1985: 56)

Test negacji

Zjadłem u rodziców, ale nie dostałem jeść, musiałem sam sobie wszystko przygotować.

(vs np. Przyszedłem do rodziców, dostałem jeść i zjadłem ze smakiem, ponieważ byłem bardzo głodny).

4.

[...] Il a fermé sa porte et tout le monde est parti. Marie et moi avons fini de préparer le déjeuner. Mais **elle n'avait pas faim**, j'ai presque tout mangé. [...]

(L'étranger 1942: 61)

Tłumaczenie

[...] Zamknął drzwi i wszyscy się rozeszli. Maria i ja skończyliśmy przygotowywać obiad. **Nie miała apetytu**, zjadłem prawie wszystko sam. [...]

(Obcy 1985: 25)

Test negacji

Nie była głodna, ale nie dlatego, że nie miała apetytu, tylko dlatego, że przed godziną zjadła obiad.

(vs np. Nie była głodna, ponieważ nie miała apetytu już od kilku dni).

5.

[...] A cause de la distance entre les grilles, les visiteurs et les prisonniers étaient obligés de **parler très haut**. [...]

(L'étranger 1942: 115)

Tłumaczenie

[...] Z powodu odległości między kratami odwiedzający i więźniowie musieli **prawie krzyczeć**. [...]

(Obcy 1985: 47)

Test negacji

Mówili **bardzo głośno**, ale nie krzyczeli, tylko zdecydowanie wyrażali swoje poglądy.

(vs np. Mówili bardzo głośno, nawet krzyczeli, ponieważ chcieli zdecydowanie wyrazić swoje poglądy).

6.

[...] Il en a tiré un crucifix d'argent qu'il a brandi en revenant vers moi. Et d'une voix toute changée, presque tremblante, il s'est écrié: „**Est-ce que vous le connaissez**, celui-là?” J'ai dit: „Oui, naturellement”. [...]

(*L'étranger* 1942: 106)

Tłumaczenie

[...] Wyjął z niej srebrny krucyfiks; potrząsnął nim zbliżając się ku mnie. Głosem kompletnie zmienionym, niemal drżącym zawołał: „**Czy Pan go poznaje**, tak, jego?” Powiedziałem: „Oczywiście”. [...]

(*Obcy* 1985: 44)

Test negacji

– **Czy Pan go zna**, tak, jego?

– Chyba go znam, ale w tej chwili go nie poznaję, bo mam ostatnio kłopoty z pamięcią!

(vs np. – Czy Pan go zna, tak, jego?

– Poznaję go, ponieważ znam go od wielu lat).

7.

[...] Donc (et le difficile c'était de ne pas perdre de vue tout ce que ce „donc” représentait de raisonnements), donc, je devais **accepter** le rejet de mon pourvoi. [...]

(*L'étranger* 1942: 174)

Tłumaczenie

[...] A więc (trudność polegała na tym, by nie zgubić wyrozumowanego sensu tego „a więc”), a więc musiałem **się pogodzić z** odrzuceniem mojej prośby o ułaskawienie. [...]

(*Obcy* 1985: 72)

Test negacji

Musiałem **zaakceptować** odrzucenie mojej prośby o ułaskawienie, ale nigdy się z tym nie pogodziłem.

(vs np. Zaakceptowałem odrzucenie mojej prośby o ułaskawienie i pogodziłem się z tym całkowicie).

8.

[...] Oui, c'était l'heure où, il y avait bien longtemps, je me sentais **content**. [...]

(*L'étranger* 1942: 148)

Tłumaczenie

[...] Tak, to była godzina, o której kiedyś, bardzo dawno temu, czułem się **szczęśliwy**. [...]

(*Obcy* 1985: 62)

Test negacji

Byłem bardzo **zadowolony** z takiego obrotu sprawy, ale mimo to nie czułem się szczęśliwy.

(vs np. Byłem bardzo zadowolony z takiego obrotu sprawy i wreszcie czułem się szczęśliwy).

Konkluzja

Jeśli mowa o tłumaczeniu, nierzadko słyszymy, pół żartem, pół serio, dobrze znane wszystkim powiedzenie, że tłumaczenie jest albo wierne, albo piękne. Według tych słów musielibyśmy założyć, że każde wierne tłumaczenie tekstu nie jest nigdy piękne, i odwrotnie, jeśli przetłumaczony tekst nie będzie wierny z oryginałem, to zawsze będzie piękny (czyt. dobrze przetłumaczony). Na podstawie przeanalizowanych przykładów widzimy wyraźnie, że jeśli tekst, tam, gdzie to oczywiście możliwe, jest wrotnie przetłumaczony, tzn. zgodnie z intencją autora, może być również piękny. W procesie tłumaczenia zastąpienie słowa czy zwrotu jego ekwiwalentem w języku docelowym nie czyni go w żadnej mierze brzydszym, szczególnie wówczas, gdy piękny jest tekst źródłowy. Piękny tekst oryginalny powinien być równie piękny w wersji przetłumaczonej zawsze wtedy, kiedy tłumaczenie jest dobrze wykonane.

Na pytanie zadane w tytule tekstu: „Tłumaczenie: asercja czy sugestia?“, odpowiadamy więc z pełnym przekonaniem: „Asercja – czyli to, co jest powiedziane, a nie to, co tekst może sugerować!“. W wypadku gdy tłumacz przedstawia w języku docelowym nie to, co tekst mówi, ale to, co może sugerować, nie tłumaczy, a raczej dokonuje, jak zawsze w tego typu przypadkach, autorskiej interpretacji bądź też adaptacji danego dzieła. Zgodnie z procedurami tłumaczeń przedstawionymi przez jednego z poważanych brytyjskich teoretyków przekładu Petera Newmarka (1988, 2009) w *Approaches to translation* (1981) stwierdzamy, że zawsze tam, gdzie się da, powinniśmy zostać jak najbliżej tekstu wyjściowego i starać się tłumaczyć wrotnie na tyle, na ile

pozwalają na to struktury semantyczne i syntaktyczne języka docelowego. Przede wszystkim właśnie tę zasadę powinniśmy stosować jak najczęściej. Przeanalizowane powyżej przypadki tłumaczenia sugestii mogą być również z tego punktu widzenia uważane za błędy popełnione przez tłumacza w przekładzie. Należy jednak podkreślić, że tłumacz dokonał w naszej ocenie bardzo wiernego tłumaczenia omawianej książki. Błędy wynikające z przekładu sugestii, a nie asercji stanowią minimalny procent całości przetłumaczonego tekstu.

Literatura

- Banyś, W., 1986, „Implications actualisationnelles des prédicats et structure thème-rhème. A propos des «si – verbes» (positifs) à la Karttunen”, [w:] *Linguistica Silesiana*, nr 8, s. 87–112.
- Banyś, W., 2000, *Système de si en français moderne. Esquisse d'une approche cognitive*, Katowice.
- Bogusławski, A., 2011, „Asercja ma imię – nie jedno”, [w:] *Prace Filologiczne*, t. LX, Warszawa, s. 37–47.
- Camus, A., 1942, *L'étranger*, Paris.
- Camus, A., 1985, *Obcy*, tłum. M. Zenowicz, Warszawa.
- Catford, J.C., 1965, *A linguistic theory of translation*, London.
- Ducrot, O., 1989, „Topoi et sens”, [w:] *Langages et signification, 9e Colloque d'Albi*, Université de Toulouse Le Mirail, s. 1–22.
- Ducrot, O., 1998, *Dire et ne pas dire. Principes de sémantique linguistique*, Paris.
- Edwards, A.D., 1957, *Language in culture and class*, London.
- Frege, G., 1879, *Begriffsschrift, eine der arithmetischen nachgebildete Formelsprache des reinen Denkens*, Halle.
- Grice, H.P., 1989, „Logic and Conversation”, [w:] *Studies in the Way of Words Cambridge*, Massachusetts–London, s. 22–40.
- Karolak, S., 1984, „Składnia wyrażen predykatywnych”, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Z. Topolińska (red.), Warszawa, s. 11–210.
- Karolak, S., 2007, *Składnia francuska o podstawach semantycznych*, Kraków.
- Levinson, S., 2010, *Pragmatyka*, tłum. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa.
- Newmark, P., 1981, *Approaches to translation*, Oxford.
- Newmark, P., 1988, *A textbook of translation*, New York–London.
- Newmark, P., 2009, „The linguistic and communicative stages in translation

theory”, [w:] *The Routledge companion to translation studies*, J. Munday (red.), Abingdon–New York, s. 20–35.

Nida, E.A., 1971, *Semantic components in translation theory*, Cambridge.

Pieńkos, J., 1993, *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*, Warszawa.

Pieńkos, J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków.

Savory, T., 1969, *The art of translation*, London.

Śmigielska, B., 2007, „Assertion et suggestion dans les relations synonymiques”, [w:] *Neophilologica*, nr 19, Katowice, s. 204–216.

Tokarz, M., 1993, *Elementy pragmatyki logicznej*, Warszawa.

Translation: an assertion or a suggestion?

Summary

A number of fundamental questions are asked in this paper. First of all, what should translation really aim at, that is what should really be translated: an assertion or a suggestion? Secondly, where are the limits to the translator’s freedom when the translation of a text gives way to individual interpretation?

The first part of the paper is a short introduction to the notions of an assertion and suggestion perceived in terms of logic. Subsequently, having collected relevant examples from the Polish translation of ‘The Stranger’ (‘Létranger’) by Albert Camus, the author indicates mistakes made by the translator while rendering the French text into Polish. The translator, rather than translate the meaning of the source text, i.e. the assertion, translated suggestions inferred from the source text.

Keywords: interpretation, translator’s freedom, literary translation



